

00:00 Speaker 14

Ja urodziłem się w 1980 roku, w związku z czym chciałbym podziękować za te transporty Milupy, które tak ochoczo jako dziecko pochłaniałem.

00:09 Speaker 14

Czy Państwo mają coś wspólnego z tą przesyłaną na Dolny Śląsk na początku lat 80. Milupą?

00:16 Speaker 11

Jestem polską lekarzem.

00:19 Speaker 3

Jestem polską lekarką. Od kilkudziesięciu lat mieszkam i praktykuję we Frankfurcie nad Menem.

00:20 Speaker 11

Tarka, ułatki.

00:23 Speaker 14

Dziękuję.

00:24 Speaker 14

Krystyna Graf, lekarz pediatra.

00:26 Speaker 3

W 1980 roku napisała do mnie dawna polska koleżanka ze studiów.

00:29 Speaker 14

Polska komisja.

00:31 Speaker 3

Opisała mi codzienność matek w Polsce.

00:33 Speaker 14

Na przykład...

00:34 Speaker 3

Na przykład pisała o tej aferze, gdy okazało się, że w mleku dla dzieci obecnie jest proszek ICSI, bo nie dokładnie my to butelki.

00:34 Speaker 1

pisała

00:36 Speaker 1

że w mleku dla dzieci obecny jest proszek ICSI.

00:41 Speaker 3

Pisała o matkach, które nie miały pokarmu i świadomość, że w zwykłym mleku jest trujący proszek.

00:41 Speaker 5

Pisała o matkach.

00:47 Speaker 5

lakujez

00:47 Speaker 1

...

00:48 Speaker 3

Podjęmowały więc z bezsilności próby samobójcze.

00:52 Speaker 3

Pisała też o swoim szpitalu, gdzie dla dzieci z cukrzycą nie ma insuliny i czasem musi decydować, ratuje to czy inne dziecko.

01:02 Speaker 3

To był dla mnie impuls uruchomienia akcji Mleko w proszku dla polskiego dziecka.

01:06 Speaker 3

Jeździliśmy nie tylko na Dolny Śląsk, właściwie całą Polskę zjechaliśmy z pomocą.

01:10 Speaker 11

pomocą.

01:12 Speaker 3

Ona zależała od tego, czego życzył sobie niemiecki sponsor.

01:15 Speaker 3

Na przykład jeśli był w jakiś sposób związany z Gdańskiem, produkty jechały na wybrzeże.

01:16 Speaker 16

...w taki sposób związany z...

01:20 Speaker 3

Pamiętam, że w 1983 roku zawieźliśmy do Polski produktów za 10 milionów marek.

01:26 Speaker 11

Zacznijmy od 10 milionów demark.

01:33 Speaker 3

A to dopiero był początek.

01:35 Speaker 3

Potem do artykułów spożywczych dołączyliśmy pomoc dla klinik dziecięcych.

01:39 Speaker 3

Waziliśmy środki czystości, ale też urządzenia czy brakujące leki.

01:41 Speaker 11

ale też...

01:42 Speaker 11

czy brakujące leki. Pamiętam

01:44 Speaker 3

Pamiętam jeden wspaniały transport.

01:44 Speaker 11
jeden wspaniały transport.

01:46 Speaker 3
To było po międzynarodowych targach zabawek w Norymberdze.

01:50 Speaker 3
Dostaliśmy wtedy od wystawców wszystkie eksponaty.

01:53 Speaker 3
Do Polski pojechało kilkanaście tirów po brzegi wypełnionych wyłącznie zabawkami dla dzieci.

01:58 Speaker 11
tylko przez grę dzieci.

02:01 Speaker 14
To była pomoc socjalna, ale pomagaliście również politycznie.

02:05 Speaker 11
Z mojej doświadczenia, nie ma...

02:06 Speaker 3
Według mnie pomoc humanitarna nie obejdzie się bez polityki.

02:07 Speaker 11
Bóg mnie pomógł.

02:10 Speaker 3
Trzeba dać nie rybę, a wędkę. Milupa to ryba, a ważniejsza jest wędka, na którą można by złowić rozwiązania do walki z komunizmem.

02:10 Speaker 11
Trzeba dać nie rybę, a wędkę. Milupa to ryba.

02:14 Speaker 11
A ważniejsza jest wędka, na którą

02:16 Speaker 11
złowić rozwiązania do walki z komunizmem.

02:20 Speaker 14
Takim rozwiązaniem do walki było radio. To państwo pomogliście stworzyć we Wrocławiu opozycyjne Radio Solidarność.

02:28 Speaker 9
Byliśmy na 13.12.1981 r. z transportem do Polski.

02:33 Speaker 8
13 grudnia 1981 roku byliśmy z transportem humanitarnym w Polsce. Ogłoszono stan wojenny i zobaczyliśmy czołgi na ulicach, kontrole milicyjne, blokady mniej więcej co 100 metrów. Z

powodu tych kontroli podróży z Warszawy przez Wrocław do Zgorzelca zajęła nam 17 godzin.

02:39 Speaker 1
na ostatni wojenny.

02:50 Speaker 14
Florian Schwind, Dziennikarz, Radia Frankfurt.

02:52 Speaker 8
Tego dnia stało się dla nas jasne. Transporty żywności, instrumentów medycznych, leków czy zabawek nie wystarczą.

02:59 Speaker 8
Musimy Polakom dostarczyć coś, co przetrwa, co, że tak powiem, nie zostanie zjedzone, ale zakiełkuje ideał.

03:01 Speaker 1
coś, co przetrwa.

03:04 Speaker 1
ale zakiełkuje.

03:06 Speaker 8
Wkrótce już wiedzieliśmy, że radio będzie najważniejszym opozycyjnym medium.

03:06 Speaker 1
Wkrótce już...

03:09 Speaker 8
Po pierwsze można ludziom skonfiskować nielegalne gazety, za ich przechowywanie uwięzić, ale nie można ludziom zatkać uszu,

03:17 Speaker 8
a samoobsługowy nadajnik, który automatycznie się włącza i wyłącza, nie naraża radiowców na zatrzymanie.

03:22 Speaker 8
Najwyżej znajdą nadajnik.

03:24 Speaker 8
Po drugie, proszę zwrócić uwagę, gdy gdzieś na świecie ktoś przeprowadza pucz, natychmiast zajmuje radio.

03:30 Speaker 8
To ono jest najważniejszym medium i to radio zwykli ludzie włączają jako pierwsze, szukając wiadomości.

03:35 Speaker 8
Po trzecie, tu we Wrocławiu znaleźliśmy ludzi, którzy w wyniku stanu wojennego zostali wyrzuceni z państwowego radia.

03:42 Speaker 8

To oni mogli stworzyć dobre programy, bez amaturgii.

03:44 Speaker 9

Nie mogli tam pracować, więc mogli zrobić dobre programy i nam pomogli.

03:50 Speaker 14

Jak to wszystko przebiegało? Przecież to

03:52 Speaker 14

nie były transporty nielegalnych

03:55 Speaker 14

części. To, to jest prawda, ale to...

03:55 Speaker 9

Tak, tak, tak.

03:56 Speaker 8

Właśnie tak, to były transporty. Robiliśmy dokładnie to, co podejrzewała polska SB i czego oficjalnie sam się wypierałem w moich programach radiowych nadawanych w Niemczech.

03:57 Speaker 9

Właśnie tak.

04:08 Speaker 8

Szmuglowaliśmy nielegalne urządzenia w transportach humanitarnych, ale mieliśmy ważną zasadę, której nie respektowali złapani na przemyście np. farby drukarskiej Francuzi, inni Niemcy czy Holendrzy.

04:14 Speaker 1

Przemyć.

04:15 Speaker 1

farby drukarski.

04:18 Speaker 8

Nic nielegalnego na pace. Przestrzeń ładunkowa musiała być czysta. Tam tylko leki czy jedzenie. My szmuglowaliśmy inaczej.

04:19 Speaker 9

Nic nielegalnego.

04:24 Speaker 9

Nie, szmugłę, bo ja mam inaczej.

04:26 Speaker 9

Myśmy szmugłeli inaczej. W samochodzie, ale...

04:31 Speaker 9

My jesteśmy dobrymi mieszkańcami.

04:33 Speaker 8

Grupa przyjaciół to dobra mieszanka.

04:34 Speaker 15

Tak, tak.

04:34 Speaker 8

Każdy specjalizuje się w czymś innym.

04:35 Speaker 15

w czymś innym.

04:37 Speaker 15

Mamy wiele kontaktów i mamy...

04:41 Speaker 17

Mieliśmy znajomych na przykład wśród blacharzy i konstruktorów ciężarówek, to oni wskazywali nam miejsca w aucie, gdzie można coś schować i bezpiecznie przemycić.

04:51 Speaker 17

W pewnym momencie nawet zlecaliśmy zbudowanie tirów fabrycznie wyposażonych w skrytki.

04:54 Speaker 14

nie wyposażonych w skrytki.

04:56 Speaker 14

Margot Unbescheid, dziś producentka filmowa.

04:59 Speaker 17

Znaliśmy też elektroników i radiowców, którzy zawodowo zajmowali się projektowaniem nadajników i sprzętu radiowego.

05:06 Speaker 17

Oni na co dzień w zakładach radiowych w Niemczech produkowali najnowocześniejszy, najmocniejszy sprzęt radiowy.

05:11 Speaker 11

Dziękuję za uwagę.

05:12 Speaker 17

Wiele ryzykując dostarczali nam supernowoczesne części, nie do zdobycia w normalnym handlu.

05:16 Speaker 15

Nie do zdobycia.

05:19 Speaker 17

Do tego załatwili plany konstrukcyjne.

05:21 Speaker 17

To oni oceniali, które części musimy przemycić z Niemiec, a które polscy technicy kupią łatwo i nie wzbudzając podejrzeń w polskim sklepie, tak by niepotrzebnie wszystkiego nie szmuglować.

05:26 Speaker 15

technicy kupują.

05:29 Speaker 15
w polskim sklepie.

05:31 Speaker 15
Trzeba nie wszystko go nie szmugłać.

05:34 Speaker 9
Konkretnie stworzyliśmy coś, czego w tamtych czasach nie było.

05:39 Speaker 8
Konkretnie zbudowaliśmy coś, czego oficjalnie jeszcze nie było nigdzie, w żadnej stacji radiowej, po tej czy tamtej stronie żelaznej kurtyny.

05:46 Speaker 8
Mieliśmy dwóch genialnych techników, którzy sprowadzali już wtedy komputerowe czipy ze Stanów, które Amerykanie stosowali do celów wojskowych, sterowania odpaleniem rakiet dalekiego zasięgu.

05:56 Speaker 8
Z tego zresztą powodu szybko mieliśmy na głowie nasz własny wywiad wojskowy, który początkowo wziął nas za czerwone brygady.

06:03 Speaker 8
Niestety, aresztowali i przesłuchiwali naszych techników, czy ci budują bomby, dopiero gdy dowiedzieli się, że chodzi o konstruowanie nadajników, dla polskich opozycjonistów stwierdzili OK, działajcie dalej.

06:14 Speaker 8
Co więcej, od niemieckiego wywiadu wojskowego dostaliśmy poufną informację.

06:18 Speaker 8
Uważajcie, wiedzą o Was. Nie jedźcie przez NRD, bo się na Was szykują.

06:23 Speaker 8
Więc szybko zmieniliśmy plany i popłynęliśmy z transportem przez Bałtyk promem.

06:27 Speaker 8
Nasi technicy wymyślili nadajnik, który chował się do paczki papierosów, ale był tak silny,

06:32 Speaker 8
że po prostu nie mogli się z nim znieść.

06:33 Speaker 8
Przy dobrej pogodzie mogło go odbierać całe miasto.

06:35 Speaker 8
Baterie do niego ważyły 30 kilo, a technik nosił je w plecaku turystycznym.

06:40 Speaker 8
Do budowy tego nadajnika dostarczaliśmy platynę, drukowane obwody, czipy i automatyczne

startery.

06:47 Speaker 8

Resztę kupowali Polacy w zwykłym sklepie elektrycznym.

06:50 Speaker 8

I na miejscu, według naszych planów, składali.

06:52 Speaker 8

We Wrocławiu były cztery nadajniki, każdy z automatycznym czasem rozpoczęcia nadawania.

06:57 Speaker 8

Emitowały na zmianę po 15 minut godzinnego programu.

07:00 Speaker 8

Polskie SB potrzebowało na wysledzenie nadajnika.

07:03 Speaker 8

Minimum 20 minut.

07:04 Speaker 8

W związku z czym, gdy wpadali na jakiś trop, urządzenie się wyłączało, a startowało inne w innym punkcie miasta.

07:11 Speaker 8

Program nie szedł na żywo, ale był nagrany na kasety magnetofonowe, podłączone do nadajników.

07:16 Speaker 8

Wszystko zasilaly akumulatory samochodowe.

07:19 Speaker 8

Żaden z naszych nadajników nie został znaleziony.

07:20 Speaker 9

Tak, ale już odłączono. To znaczy, że nigdy nie zauważyli się w tej transmisji.

07:25 Speaker 14

A w jaki sposób poznaliście polską stronę?

07:29 Speaker 6

Transportowałem trochę dłużej od Ciebie.

07:31 Speaker 7

W Niemczech. Koledzy jeździli z Frankfurtu. Ja zorganizowałem 40 transportów z Marburga.

07:37 Speaker 7

Walter Matt, policjant kryminalny.

07:41 Speaker 7

Początkiem był dla mnie rok 1978. Wtedy do Marburga przyjechali przyjaciele z Warszawy, którzy zaprosili mnie z rewizytą do Polski.

07:42 Speaker 6

Wtedy do Marburga przyjechali przyjaciele z Warszawy, którzy zaprosili mnie z rewizytą do Polski.

07:50 Speaker 6

Mój ojciec wtedy miał obchodzić 69. urodziny i zażyczył sobie wycieczkę do tego miasta, gdzieś koło Sochaczewa, gdzie budował bunkier hitlerowy, gdzie, jak mówił, wciągnął się do miasta.

07:51 Speaker 7

Mój ojciec wtedy miał obchodzić 69. urodziny i zażyczył sobie wycieczkę do tego miasta, gdzieś koło Sochaczewa, gdzie budował bunkier Hitlera, gdzie, jak mówił, wciągnęła go nazistowska maszynka w swoje ciasne tryby.

08:02 Speaker 6

Wtedy nagle zrozumiałem, widząc ich w dwóch, mego niemieckiego ojca i polskiego przyjaciela.

08:05 Speaker 7

Wtedy nagle zrozumiałem, widząc ich w żywo, mego niemieckiego ojca i polskiego przyjaciela z Warszawy, przed tym symbolicznym schronieniem dla zła, jakim był ten niedokończony bunkier.

08:11 Speaker 6

Przed tym symbolicznym schronieniem dla zła, jakim był ten niedokończony.

08:16 Speaker 6

Zobaczyłem 60 milionów ofiar, Auschwitz i te wieki.

08:16 Speaker 7

Zobaczyłem 60 milionów ofiar, Auschwitz i tę wielką tragedię humanitaryzmu, której po części winny był nie ktoś obcy, ale mój rodzony ojciec.

08:20 Speaker 6

tragedię humanitaryzmu.

08:25 Speaker 6

Ale mój rodzony ojciec.

08:26 Speaker 7

Poczułem, że teraz do mnie należy zadanie od pokutowania wiek. Co zrobić, bez całkowitej katastrofy rozrywającej świat, znów połączyć ludzi?

08:28 Speaker 6

należy zadanie od pokutowania wiek.

08:31 Speaker 6

Co zrobić, by z całkowitej

08:32 Speaker 6

katastrofy zrywającej świat

08:34 Speaker 6

znów połączyć ludzi?

08:36 Speaker 7

Myślałem, należy zbudować most pojednania. Ludzie z pokolenia mojego ojca po polskiej i po niemieckiej stronie nie byli zdolni do pojednania, bo wojna wyrządziła zbyt głębokie rany. Ale moja generacja mogła ten most zacząć budować, tak by moje córki mogły nim żyć.

08:36 Speaker 6

Myślałem, należy zbudować

08:38 Speaker 6

most pojednania. Ludzie z pokolenia

08:40 Speaker 6

mojego ojca po polskiej...

08:44 Speaker 6

do pojednania, bo wojna

08:46 Speaker 6

ale moja generacja mogła tego zrobić.

08:49 Speaker 6

most zacząć budować.

08:52 Speaker 6

mogły mi przejść.

08:54 Speaker 7

Wcześniej tym symbolicznym mostem zblizniania niemiecko-polskich ran przyjechał mój transport humanitarny.

08:54 Speaker 6

Wcześniej tym symbolicznym mostem

08:56 Speaker 6

zblizniania niemiecko-polskich rang

08:58 Speaker 6

przyjechał mój transport humanitarny.

09:00 Speaker 6

Tak, próbowałem odpokutować winy

09:02 Speaker 6

ojca i mego narodu.

09:06 Speaker 15

ale to oczywiście również byłoby zauważone solidarno.

09:08 Speaker 17

Traktowaliśmy Solidarność jako dowód na zwycięstwo humanizmu, że tu inaczej niż w Pradze można wewnątrz bloku komunistycznego z systemem dyskutować.

09:19 Speaker 1
Byliśmy trochę

09:19 Speaker 17
Byliśmy trochę jak spóźnieni hipisi zafascynowani zrywem niepodległościowym tuż za miedzą.

09:24 Speaker 17
To było podniecające po 40 latach marazmu za żelazną kurtyną. Koniecznie chcieliśmy tych polskich bojowników poznać i jakoś im pomóc.

09:33 Speaker 9
W sercach czuliśmy, że ten polski zryw jest inny, jedyny.

09:38 Speaker 8
że ten polski zryw jest inny, jedyny, że nie da się tym razem stłamsić ludzi jak w czeskiej Pradze.

09:42 Speaker 9
Wiedzieliśmy, że to nie jest tak, jak w czeskiej pracy.

09:44 Speaker 8
Wiedzieliśmy, że na dłuższą metę stan wojenny i czołgi na ulicach jest strzałem w piętę komunizmu w Polsce,

09:47 Speaker 14
...na ulicach jest strzałem w piętę komunizmu w Polsce.

09:50 Speaker 8
wystawieniem sobie świadectwa słabości, skoro władza ludowa sięga po takie środki.

09:52 Speaker 9
Zaludowa sięga po takiej środki.

09:54 Speaker 14
To już wtedy, w 1980 roku było dla was jasne?

09:58 Speaker 9
Tak, w zasadzie tak. Gorbaczow mówił o swoim własnym...

10:04 Speaker 9
Tak już wtedy.

10:05 Speaker 8
Parę lat później Gorbaczow powiedział o rozpoczętej przez siebie pierestrojce, że sam nie zauważył jak bardzo rozpędził reformy i nie poczuł, że przechodzi punkt, gdy można było jeszcze zawrócić z drogi albo choć zwolnić.

10:16 Speaker 8
Podobnie było tutaj. Stan wojenny to był taki punkt. Już było wiadomo, że Polacy z drogi zmian się nie cofną, bo władza okazała jak bardzo jest słaba sięgając po ostateczny środek stanu wojennego.

10:27 Speaker 8

Jasne, nie mogę powiedzieć, że już wtedy czułem, że mur berliński padnie. Nikt sobie nie wyobrażał jeszcze wtedy świata bez muru albo żelaznej kurtyny, ale jedno już wtedy było jasne dla nas.

10:37 Speaker 8

Jeśli coś ma się w bloku komunistycznym zmienić, to zmiany na pewno zaczną się w Polsce. To wiedzieliśmy na pewno. Takie zmiany w byłym NRD byłyby niemożliwe.

10:44 Speaker 9

Bardzo dziękuję.

10:45 Speaker 9

To było w Polsce. To było dla nas jasne. W DDR to niemożliwe.

10:49 Speaker 14

Właśnie o to chciałem zapytać. Państwo pochodzą z zachodnich Niemiec, mentalnie i geograficznie bliżej Wam do Niemiec wschodnich. Dlaczego wspieraliście antykomunistyczną opozycję w Polsce, a nie w NRD?

11:01 Speaker 8

Nie. Nieprawda, że NRD było nam bliższe. Geograficznie tak, ale mentalnie w żadnym wypadku.

11:07 Speaker 8

To proszę to wyjaśnię.

11:08 Speaker 15

Chciałabym to wkrótce powtórzyć. Byłem na drugim transportie po wojnie.

11:13 Speaker 17

To bardzo proste. Nawet gdy tu, na ulicach Wrocławia stały czołgi, to po przejechaniu przez NRD, wjeżdżając do Polski, czuło się wolność.

11:22 Speaker 17

NRD była martwa. Taki stabilny marazm beznadziei.

11:26 Speaker 17

A tu w Polsce na ulicach ludzie się śmiali, byli weseli, czasem ironiczni mimo tej trudnej sytuacji społecznej i materialnej.

11:34 Speaker 17

Jechało się przez to NRD, wypatrując polskiej granicy. Gdy się tu dotarło do tego w końcu komunistycznego kraju, czuło się uff.

11:44 Speaker 15

Nie chcę, żebyście nie chcieli.

11:48 Speaker 6

Tak mi się wydarzyło.

11:51 Speaker 6

Stwierdzić słowo.

11:52 Speaker 6

Stres atmosfery NRD był nie do zniesienia. Wręcz można...

11:53 Speaker 7

który NRD był nie do zniesienia, wręcz można było go zobaczyć.

11:57 Speaker 1

Tak, tak.

11:57 Speaker 7

Ja miałem zawsze kłopoty z żołądkiem, który podchodził do gardła ze strachu, niepewności, beznadziei.

11:58 Speaker 6

Miałem zawsze kłopoty z żołądkiem, który podchodził do gardła ze strachu, niepewności, beznadziei.

12:04 Speaker 6

A kiedy byłem w Polsce, czułem się jak między przyjaciółmi, prawie jak w domu.

12:04 Speaker 7

A kiedy byłem w Polsce, czułem się jak między przyjaciółmi, prawie jak w domu.

12:09 Speaker 7

I to motywowało, bo przyjaciel chce się wspierać i im pomagać.

12:09 Speaker 6

I to motywowało, bo przyjaciel chce się wspierać i im pomagać.

12:13 Speaker 11

Tak, głównym problemem w tej całej historii było to, że DDR,

12:19 Speaker 3

To geograficzne położenie NRD sprawiało nam kłopoty.

12:22 Speaker 3

Transport do Polski wymagał wizy tranzytowej, ale oni i tak nas kontrolowali, tak jakbyśmy do nich jechali, a nie tylko przejeżdżali.

12:30 Speaker 3

I przy wjeździe do NRD musieliśmy wszystko rozładowywać.

12:34 Speaker 3

Wielokrotnie rękami sama wyjmowałam 7,5 tony towarów z ciężarówki po to tylko, by grenzschutz mógł sprawdzić, że podłoga tira jest na przykład prosta, po czym wszystko sama ładowałam z powrotem.

12:47 Speaker 3

I teraz wyobraźmy sobie, że jechała taka kolumna 25 tirów, w każdym jeden maksymalnie dwóch kierowców.

12:53 Speaker 1

Dziękuję za uwagę.

12:54 Speaker 3

Podróż z Frankfurtu do Wrocławia mogła zająć nawet 37 godzin. To było normalne.

12:59 Speaker 1

To było normalne.

13:00 Speaker 3

Najgorsza była zapalczywość enerdowskich celników. Nigdy nie patrzyli w oczy, nie uśmiechali się.

13:06 Speaker 3

Potrafili za to przeprowadzić kontrolę osobistą łącznie z badaniem ginekologicznym.

13:09 Speaker 11

i na ekologię.

13:11 Speaker 3

Nie żeby podejrzewali, że coś w sobie przemycam.

13:12 Speaker 11

że coś w sobie przemycam. Robili to tak, dla satysfakcji pokazania swojej władzy.

13:14 Speaker 3

Robili to tak, dla satysfakcji pokazania swojej władzy.

13:19 Speaker 11

Co jeszcze było szokujące?

13:19 Speaker 3

Co jeszcze było szokujące, dzięki audycjom radiowym Floriana na temat Radia Solidarność przychodziły do nas listy od ludzi ze wschodnich Niemiec z prośbami o leki.

13:29 Speaker 3

I dla nich przygotowaliśmy takie paczuski, których nie adresowaliśmy, bo przecież po drodze nas kontrolowano, tylko je zaznaczaliśmy sobie kolorami i gdzieś na terenie Niemiec Wschodnich adresowaliśmy.

13:41 Speaker 3

To stara taktyka. W Polsce robiliśmy podobnie. Tyle, że spotkani po drodze narodowcy w ogóle nie chcieli pomagać.

13:47 Speaker 3

Nikt nie chciał od nas tych paczek wziąć i w ciągu dnia nadać na pocztę.

13:51 Speaker 3

Raz tylko za paczkę kawy na jednej stacji ktoś wziął od nas paczuszkę i wysłał.

13:57 Speaker 3

W NRD była zawiść, zazdrość, taki pruski dryl, uległość.

13:58 Speaker 1

Dziękuję.

14:01 Speaker 3

Byli jak ranne zwierzęta skazane na łaskę lub niełaskę myśliwego, niezdolni do sprzeciwu.

14:07 Speaker 11

Ta permanentna strachowość i trwałość pruska do jakiegokolwiek miasta była nieodzienna.

14:14

Speaker 15

Muszę jeszcze powiedzieć, że zostały kontroly graniczne.

14:19 Speaker 17

Z kontroli na granicy między NRD a Polską, polski celnik mówił, ja nie będę kontrolował, by Niemcom kłopotu nie robić, bo wiedział, że jeśli coś znajdzie, to NRD-owiec dostanie dyscyplinarkę. Nie kontrolował, by było prościej i by za bardzo nie szkodzić.

14:35 Speaker 15

jest również przeciwko obrończości w kraju.

14:38 Speaker 9

Tak nam to powiedzieliśmy.

14:41 Speaker 8

Zresztą mówiliśmy wtedy polskim celnikom, śmiejąc się, spokojnie, narodowiec też by nic nie znalazł. Tak trochę puszczaaliśmy oko. My mówimy, że coś mamy, on to wie, ale docenia nasz harc ducha, a może fantazję typową dla Polaków i nie kontroluje.

14:54 Speaker 8

A tak w ogóle szmuglowaliśmy nie tylko w jedną stronę, lecz w dwie. Z Polski wywoziliśmy informacje. W jednym transporcie wwoziłem magnetofon, w innym mikrofon i kasety. Potem z powrotem wywiady na kasetach nagrywałem tak, że na końcu i na początku była muzyka, a w środku wywiad.

15:10 Speaker 8

Wywoziliśmy też filmy ze zdjęciami z Polski, by te artykuły w zachodniej prasie coś ilustrowało. Szmuglowaliśmy gazety podziemne, książki z drugiego obiegu, przecież w radiu na zachodzie ja robiłem mnóstwo programów na temat Polski.

15:22 Speaker 8

Potrzebowałem prawdziwych dźwięków, rozmów, to musiałem sobie nielegalnie...

15:27 Speaker 9

Potrzebuję oryginalnych dźwięków i oryginalnych tłuszczów i to musi być wysmugane.

15:32 Speaker 14

Brzmi to wszystko jak prawdziwa praca w stylu Jamesa Bonda. A jak widzicie z niemieckiej perspektywy współczesną, dzisiejszą Polskę?

15:41 Speaker 11

Ktoś powiedział, że...

15:44 Speaker 3

Ktoś powiedział, że Polacy, kiedy czują się zagrożeni, to są w stanie dokonać czynów niezwykłych i wspaniałych.

15:51 Speaker 3

Tak było w czasach Solidarności. Teraz to już historia.

15:54 Speaker 3

Dziś Polska wydaje się krajem nihilizmu, zawidzionych nadziei i społecznej, życiowej samotności.

15:54 Speaker 1

dziś Polska wyda...

15:58 Speaker 1

społecznej, życiowej samotności.

16:00 Speaker 3

Na takie działania humanitarne, do jakich kiedyś zdolni byli Polacy, dziś niektórzy patrzą z rodzajem z gardy.

16:03 Speaker 11

Dziękuję.

16:06 Speaker 11

arty. Wolontariusze

16:07 Speaker 3

Wolontariuszy określają naiwniakami. To bardzo smutne.

16:11 Speaker 11

Nie ma nic ciekawego.

16:15 Speaker 8

W 1982 roku przeprowadzałem wywiad z Kornelem Morawieckim.

16:21 Speaker 8

I on mi mówił, nie opowiadaj o Polsce jako kraju pogrążonym w smutku komunizmu.

16:25 Speaker 8

Mów, że my jesteśmy w Europie, że należymy do Europy.

16:29 Speaker 8

Tego dokonaliście, jesteście w centrum Europy, nie tylko geograficznie,

16:32 Speaker 8

a polityka i czas przemian przejdziecie przez niego.

16:35 Speaker 8

Szkoda tylko, że popełniacie wszystkie te błędy, które kraje zachodu popełniły wcześniej.

16:40 Speaker 9

Wszystko, co my źle zrobiliśmy w Wschodzie, teraz też źle jest zrobione.

16:44 Speaker 16

Słuchasz Radia Solidarności Walczącej.

16:47 Speaker 4

Podajemy skrót najważniejszych wiadomości zamieszczonych w podziemnej prasie.

16:53 Speaker 1

Prezydent Reagan zniósł pozostałe sankcje nałożone na PRL po wprowadzeniu stanu wojennego i delegalizacji Solidarności.

17:01 Speaker 1

Naszym zdaniem ewentualne pożyczki dla komunistycznej władzy nie poprawią losu polskiego narodu.

17:10 Speaker 4

Władysław Frasyniuk jest stale inwigilowany przez kilkunastoosobowe ekipy Służby Bezpieczeństwa.

17:16 Speaker 4

Jeżdżą za nim samochody, a Służba Bezpieczeństwa nie odstępuje go na krok.

17:20 Speaker 4

Wchodzą za nim do domów, prowokują jego i tych, z którymi się spotyka.

17:24 Speaker 4

Apelujemy do wszystkich uczciwych ludzi o zapewnienie Władkowi Frasyniukowi czegoś w rodzaju społecznej ochrony.

17:30 Speaker 4

Poprzez częste spotykanie się z nim i życzliwe dotrzymanie mu towarzystwa.

17:38 Speaker 14

Zacząło się od Milupy, ale potem skończyło na polityce, bo ta polityka była dużo ważniejsza od właśnie tych środków socjalnych, proszków do prania, klejków dla dzieci. Jak doszło do tej współpracy polsko-niemieckiej?

17:52 Speaker 2

Dla nas zaczęło się od polityki. Solidarność i potem stan wojenny i potem solidarność walcząca, to była polityka. I chodziło nam głównie o wolność słowa. Istotnym elementem tej wolności słowa było radio.

18:05 Speaker 14

Kornel Morawiecki od 1968 roku działał czynnie w opozycji. Na przełomie maja i czerwca 1982 roku założył Solidarność Walcząca, unikalną organizację opozycyjną w krajach bloku sowieckiego.

18:18 Speaker 14

Unikalną, bo od momentu powstania w swoim programie głosiła upadek komunizmu, niepodległość Polski i zjednoczenie Niemiec.

18:26 Speaker 14

W 1987 roku po sześciu latach działalności w podziemiu Morawiecki został zatrzymany przez SB. Rok później deportowany z Polski do Austrii bez prawa powrotu. W wolnej Polsce w 1990 roku bez powodzenia brał udział w wyborach prezydenckich.

18:42 Speaker 2

My nadawaliśmy pierwszą swoją audycję jako serwis walczący pod koniec czerwca 1982 roku. Pierwsze radia były robione najpierw z tych materiałów, które były w Polsce.

18:51 Speaker 12

Pierwsze audycje częstotliwości UKF-u nadanikami małej mocy, bo nie mieliśmy jeszcze wtedy pomocy z Niemiec,

18:59 Speaker 12

było to po prostu robione z takich części, które były dostępne w sklepach.

19:02 Speaker 14

Stanisław Mitek, pseudonim Student Elektronik, pierwszy z techników odpowiedzialny za emisję programu Radia Solidarność we Wrocławiu.

19:09 Speaker 12

To była technika właśnie nadawania audycji na częstotliwościach wolnych, gdzie o audycji pisało się wcześniej w piśmie Solidarność Walcząca, ponieważ to było dosyć ryzykowne, w związku z tym nadajniki działały samoczynnie, były uruchamiane po prostu normalnymi minutnikami, takimi jakimi się w tej chwili powiedzmy sobie używa do gotowania.

19:32 Speaker 12

Przy czym powiem, że chyba mój nadajnik, chyba jeden mi tylko wpadł ze wszystkich, był wielkości pasty do zębów i w takim już pudełku był transportowany, antena typu paskowego, zasilany z baterie.

19:47 Speaker 12

Paskowego to znaczy, że wyglądała jak paslek?

19:47 Speaker 14

czy że wyglądała jak...

19:49 Speaker 12

Był wykorzystywany do tego celu przewód, który kiedyś stosowało się do anteny telewizyjnej.

19:55 Speaker 12

Takie dwie żyłki od siebie oddzielone, baterie były włożone do pudełka po proszku ICSI.

20:01 Speaker 12

Polutowane, dawały 24V, sam magnetofon, no to po prostu był sobie w jakimś tam pudełku, no antena, no po prostu zwinięty kawałek drutu, który nikomu nic nie mówił, wielokrotnie byłem trzepany przez ZOMO.

20:14 Speaker 12

Natomiast antena ustawiała się w ten sposób, że się pineskami przypinało do ościeżnicy w suszarni dziesięciopiętrowca.

20:22 Speaker 12

I po całej sprawie człowiek siedzący na dole na ławce albo wchodził ponownie do otwartej suszarni, otwartej z pinkami do włosów i zamykał ją dyskretnie zabierając całość rządzenia,

20:34 Speaker 12

albo jeżeli coś się działo niedobrego, to po prostu nadajnik był spisywany na straty.

20:40 Speaker 12

Oczywiście były problemy pod tytułem jedno piszczalo, sprzężalo się z drugim i tak dalej, i tak dalej.

20:44 Speaker 12

Wszystko dało się ominąć przy pomocy folii kulinarnej takiej do pieczenia kurczaków w piekarniku.

20:50 Speaker 12

Działała aparatura samoczynnie.

20:53 Speaker 14

Były nagrane audycje, tak?

20:54 Speaker 12

Audycje były nagrywane wcześniej na sprzęcie fatalnej jakości, bo były takie magnetofony wówczas dostępne o nazwie Kapral.

20:56 Speaker 14

No.

21:03 Speaker 12

Kaseta matka była jeszcze do przyjęcia, natomiast do poszczególnych nadajników szły kopie, gdzie było dużo szumu.

21:10 Speaker 12

Niemniej, ponieważ to były początki, to uznaliśmy, że ten szum wcale nam tutaj nie przeszkadzał.

21:17 Speaker 12

Ważne było to, że...

21:18 Speaker 12

Można było zrozumieć to, że tak powiem tyle na temat nadajników solidarnościowych wczesnych. Później jednak rękodzieło ze sklepów komunistycznych nie za bardzo mogło konkurować z tym, co nam przysłali nasi zachodni sąsiedzi, dlatego też straciły one wpływ.

21:19 Speaker 1

można było zrozumieć,

21:31 Speaker 1

Dzięki za oglądanie!

21:36 Speaker 2

w pewnym momencie już rację bytu.

21:37 Speaker 2

A potem przez te kontakty prywatne, przez tych Niemców,

21:40 Speaker 2

oni zaczęli nam przywozić po prostu lepsze części

21:43 Speaker 2

i to umożliwiło nam większy zasięg, większe możliwości.

21:46 Speaker 10

Jeżeli myśmy dostawali gotową płytę tekstolitową od razu z drukiem i do tego mieliśmy schemat i części do tego, dla nas to było o wiele lepiej, bo to już był jakby taki gotowiec.

21:57 Speaker 14

Leszek Kiejno, wtedy i dziś elektronik, to on był współodpowiedzialny za konstruowanie nadajników Radia Solidarność.

22:04 Speaker 10

Tylko należało po prostu wlutować poszczególne elementy i już taki nadajnik mógł iść na dach, na dziesięciopiętrowca i już po prostu taki nadajnik chodził.

22:15 Speaker 10

A znowuż jeszcze był ten problem, że maksymalnie po dziesięciu minutach przez służbę bezpieczeństwa taki nadajnik był wyłączany.

22:23 Speaker 2

Były różne techniki, różne sposoby dochodzenia do społeczeństwa. Jedną to, co opowiadałeś, że się umieszczało nadajnik i on nadawał na wolnej częstotliwości, a drugi sposób dojścia, może bardziej nawet efektywny, to było nadawanie na częstotliwości polskiego radia.

22:42 Speaker 16

Tu radio Solidarności Walczącej.

22:44 Speaker 4

Przepraszamy radiosłuchaczy za wejście na bieżący program.

22:47 Speaker 16

Nadajemy serwis informacyjny opracowany na podstawie prasy podziemnej.

22:54 Speaker 13

nadawałem naraz z kilkunastu, kilkudziesięciu nadajników.

22:58 Speaker 14

Jan Krusiński, pseudonim Stańczyk, szefował Radiu Solidarność do końca jego działalności, a więc 1989 roku.

23:06 Speaker 14

To

on zamawiał i redagował audycję.

23:09 Speaker 14

Po okrągłym stole na zlecenie magistratu we Wrocławiu założył pierwsze radio miejskie.

23:14 Speaker 14

Obecnie prowadzi archiwum podziemnego radia.

23:16 Speaker 13

Te nadajniki zagłuszały rządową stację wtedy w promieniu powiedzmy 500 metrów, ale ich było dużo i mogłem nadawać wtedy, kiedy chciałem.

23:27 Speaker 13

Dzięki temu od 1984 do 1989 roku nie miałem problemów.

23:32 Speaker 13

Zainstalowano na terenie Wrocławia trzy pelengatory, urządzenia takie, które próbowały mnie zlokalizować. Nie udało się tego.

23:40 Speaker 14

Wy byliście wtedy młodzi, Niemcy po drugiej stronie też.

23:43 Speaker 14

Wy mieliście sporo do stracenia, no ale oni również.

23:47 Speaker 14

Jak udało wam się przekonać Niemców, by zamiast Milupy przesyłali wam te zak...

23:52 Speaker 2

Wskazane nadajniki.

23:53 Speaker 2

Przekonanie to im dostarczyła wielka solidarność, ta idea solidarności.

23:57 Speaker 2

No a potem ich przekonały kontakty przyjacielskie.

24:00 Speaker 2

No to byli koledzy, którzy dowiadywali się od swoich przyjaciół tu w Polsce,

24:05 Speaker 2

które mieli, jaka jest sytuacja, wierzyli.

24:07 Speaker 5

Dziękuję za uwagę.

24:08 Speaker 5

Wtedy tych młodych ludzi tam zafascynowała pewna idea jakby ruchu społecznego, oddolnego, takiej jedności wokół pewnych ideałów.

24:16 Speaker 14

Michał Gabriel, wspólnie z Władysławem Frasyniukiem w 1982 roku był jedną z osób zakładających regionalne komitety strajkowe we Wrocławiu.

24:25 Speaker 14

To on organizował współpracę Dolnośląskiej Solidarności z organizacjami pomocowymi na zachodzie.

24:31 Speaker 14

Po przełomie 1989 roku przez pewien czas był radnym miejskim.

24:35 Speaker 5

we Wrocławiu. To, co oferowała

24:38 Speaker 5

właśnie Solidarność, to było coś dla nich

24:39 Speaker 5

bardzo pociągającego. Przecież oni też nie byli

24:42 Speaker 5

specjalnie zadowoleni, tak jak my w tej chwili

24:44 Speaker 5

nie jesteśmy zadowoleni z życia w tej demokracji,

24:46 Speaker 5

prawda? Też mamy jakieś problemy

24:48 Speaker 5

życia w takim wolnym kraju.

24:49 Speaker 13

Ta nasza solidarność, ten ruch, który powstał i to, co się za tą granicą, za tą przecież żelazną kurtyną dzieje, to ich na tyle mobilizowało, ufali temu ruchowi i poświęcili się jemu.

25:02 Speaker 14

Oni należeli do ruchów lewicujących.

25:06 Speaker 14

Lewica w Polsce potocznie kojarzyła się przecież z komunizmem.

25:09 Speaker 14

Nie dziwiliście się, że jest lewica, która walczy z komunizmem?

25:12 Speaker 2

Jednakże tą główną pomoc, te ruchy lewicujące, dostarczały przez kościoły.

25:17 Speaker 2

Takie wszystko było paradoksalne bardzo.

25:19 Speaker 2

Ich bardziej to dziwiło, nas to specjalnie nie dziwiło, tak bym powiedział, tak?

25:22 Speaker 5

Ta Solidarność wymykała się klasyfikacją, no jeżeli oni widzieli strajk, przyjeżdżali powiedzmy związkowcy z Francji czy tam z Niemiec, widzieli strajk pod Stocją, strajkujących robotników, Matkę Boską na bramie i ten ruch Solidarności nie mieścił się w klasycznych kategoriach podziału na lewicę i prawicę.

25:22 Speaker 2

Tak, Solidarność się wymieniła.

25:25 Speaker 2

Tak, tak, tak.

25:40 Speaker 5

Ten podział po prostu dotyczył tamtych warunków społecznych na zachodzie, a u nas to wyglądało inaczej, no tak było, no ale oni też ewoluowali, myśmy się dziwili, a oni się również dziwili, to była bardzo piękna wspólna akcja, jakieś ideały były ponad podziały polityczne.

25:56 Speaker 13

Bez ich pomocy, bez tego sprzętu, który zrobiony z niemiecką dokładnością i precyzją nie zawiódł. Bardzo dobrze, że się wpasował w tą milupę, bardzo dobrze, że te inklinacje polityczne nie odegrały tutaj, nie skłóciły nas i doprowadziły do tego, że oni ten fenomen solidarności w Polsce uchwycili we właściwy swój sposób, ale pomocny nam. Bardzo się z tego cieszę.

26:22 Speaker 4

Słuchałeś radia Solidarności Walczącej.

26:25 Speaker 4

Słuchałeś radia Solidarności Walczącej.

26:28 Speaker 13

Do usłyszenia!

26:28 Speaker 4

Do usłyszenia!